

Sygn. akt **III AUa 1391/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Borkiewicz

Sędziowie: SSA Marta Sawińska (spr.)

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans

Protokolant: st. insp. sąd. Dorota Cieślik

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2016 r. w Poznaniu

sprawy **A. G.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

o rentę z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 19 marca 2015 r. sygn. akt IV U 26/14

o d d a l a apelację.

del. SSO Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Marek Borkiewicz	SSA Marta Sawińska
-------------------------------------	----------------------	--------------------

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z dnia 25.10.2013 r. znak: (...) pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. odmówił wnioskodawczyni A. G. przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

W uzasadnieniu wskazał, że w toku postępowania rentowego komisja lekarska ZUS stwierdziła, iż wnioskodawczyni nie jest niezdolna do pracy.

Wnioskodawczyni A. G. wniosła odwołanie od w/w decyzji do Sądu Okręgowego w Zielonej Górze, domagając się przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Wyrokiem z dnia 19 marca 2015 r. zmieniono zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznano wnioskodawczyni A. G. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od 19 lipca 2013r. do 31 grudnia 2015r.

U podstaw powołanego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Wnioskodawczyni A. G., ur. (...), ukończyła studia na kierunku filologia polska. Pracowała jako nauczycielka oraz jako bibliotekarka. Od 2008 r. jest bezrobotna. Zajmuje się niepełnosprawną matką, na którą otrzymuje świadczenie pielęgnacyjne.

W dniu 19.07.2013 r. zgłosiła wniosek o ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Lekarz orzecznik O/ZUS, orzeczeniem z dnia 12.08.2013r. stwierdził, że wnioskodawczyni nie jest niezdolna do pracy. Komisja Lekarska dokonując oceny stanu zdrowia wnioskodawczyni, orzeczeniem z dnia 22.10.2013 r. podtrzymała stanowisko lekarza orzecznika ZUS. Powyższe skutkowało wydaniem przez ZUS decyzji z 25.10.2013r., odmawiającej wnioskodawczyni prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Wnioskodawczyni cierpi na boczne skompensowane skrzywienie kręgosłupa IV stopnia z garbami, chorobę zwyrodnieniowo-dyskopatyczną kręgosłupa z miernym ograniczeniem funkcji narządu ruchu, chorobę zwyrodnieniową stawów nadgarstkowych, skokowych i palców stóp w przebiegu reumatoidalnego zapalenia stawów, stopy płaskokoślawe, zaburzenia adaptacyjne, niedoczynność tarczycy w przebiegu choroby H., reumatoidalne zapalenie stawów, znacznego stopnia niedokrwistość na tle niedoboru żelaza oraz stan po operacyjnym leczeniu wodonercza po stronie prawej, a także hipoplazję nerki prawej.

Z punktu widzenia hematologicznego wnioskodawczyni jest osobą częściowo niezdolną do pracy, okresowo od maja 2008 r. do grudnia 2015 r. Niezdolność do pracy spowodowana jest zdiagnozowaną niedokrwistością mikrocytową z niedoboru żelaza znacznego stopnia.

Schorzenie to wymaga dalszej diagnostyki, mającej na celu ustalenie przyczyn niedoboru żelaza i nieskuteczności leczenia żelazem doustnym, a następnie ustalenie skutecznego sposobu leczenia. Tym niemniej obserwowane od roku 2008 r. znacznie obniżone poziomy H. i (...) istotnie upośledzają sprawność organizmu A. G., co uniemożliwia jej efektywne wykonywanie czynności zawodowych wymagających nie tylko wydolności fizycznej, ale i sprawności intelektualnej i psychofizycznej.

Obecny stan hematologiczny istotnie ogranicza zdolność ubezpieczonej do zatrudnienia zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Jako początek okresu niezdolności do pracy należy przyjąć datę rozpoznania niedokrwistości, natomiast w ustaleniu okresu jej trwania wzięto pod uwagę okres niezbędny do dokończenia diagnostyki i ustalenia skutecznego leczenia.

Wartości H. w ciągu ostatnich lat wynosiły ok. 10 g% bezpośrednio po przetoczeniach, natomiast zdecydowana większość oznaczeń dokumentują poziom H. znacznie niższy, na ogół w granicach 6-8 g%. Nie występuje zatem dobra adaptacja do niskich wartości hemoglobiny, zwłaszcza w znaczeniu utrzymania pełnej zdolności do zatrudnienia. Nawet jeśli pacjentka nie odczuwa subiektywnych objawów tzw. głodu tlenowego, to przy wskazanych wartościach H. ,wydolność fizyczna oraz sprawność psychofizyczna i intelektualna są zawsze obniżone.

Nie stwierdza się natomiast u wnioskodawczyni objawów psychozy, ani upośledzenia umysłowego. Schorzenia z kręgu zaburzeń nerwicowych występują o nieznacznym stopniu nasilenia objawów chorobowych i nie powodują niezdolności do pracy. Z punktu widzenia neurologicznego oraz psychiatrycznego wnioskodawczyni nie jest chociażby częściowo niezdolna do pracy. Także z punktu widzenia endokrynologicznego nie zaobserwowano ograniczenia zdolności do zatrudnienia, bowiem rozpoznana niedoczynność tarczycy jest skompensowana stosowanym leczeniem farmakologicznym.

Również proces reumatoidalnego zapalenia stawów jest stabilny, o stosunkowo niskiej aktywności zapalnej. W przebiegu tego schorzenia nie doszło do poważnego zaburzenia funkcji manualnych. Biorąc pod uwagę wykształcenie oraz dotychczasowe doświadczenie zawodowe w charakterze nauczycielki i bibliotekarki, badana w ocenie biegłego reumatologa jest zdolna do wykonywania dotychczasowej pracy, tj. pracy umysłowej.

Schorzenia układu kostno-stawowego powodują u wnioskodawczyni obniżenie sprawności ustroju, jednakże nie osiąga ono stopnia mogącego powodować istotne ograniczenie zdolności do pracy zgodnie z kwalifikacjami. Ewentualne okresowe zaostrzenie dolegliwości może być leczone w ramach okresowej niezdolności do pracy w postaci zwolnień lekarskich.

W tak ustalonym stanie faktycznym odwołanie okazało się uzasadnione.

Sąd wskazywał, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy wnioskodawczyni A. G. jest chociażby częściowo niezdolna do pracy, a jeżeli tak – to na jaki okres.

Zgodnie z treścią art. 57 ust. 1 ustawy z 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 1440 ze zm.; dalej jako: ustawa emerytalna) renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnił łącznie następujące warunki:

1) jest niezdolny do pracy;

2) ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy;

3) niezdolność do pracy powstała w okresach, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2, pkt 3 lit. b, pkt 4, 6, 7 i 9, ust. 2 pkt 1, 3-8 i 9 lit. a, pkt 10 lit. a, pkt 11-12, 13 lit. a, pkt 14 lit. a i pkt 15-17 oraz art. 7 pkt 1-4, 5 lit. a, pkt 6 i 12, albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Przepis art. 12 ustawy z 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stanowi natomiast, że osobą niezdolną do pracy, jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.

Osobą całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy, a częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, a także możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (art. 13 pow. ustawy).

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd stwierdził, że wnioskodawczyni jest osobą częściowo niezdolną do pracy, a niezdolność ma charakter okresowy i istniała już w chwili złożenia wniosku tj. od 19.07.2013 r. do dnia 31.12.2015 r.

Tak o stanie zdrowia ubezpieczonej – w kontekście jej zdolności do pracy – wypowiedział się biegły sądowy lekarz hematolog (k. 88-88v akt sąd.), a więc specjalista właściwy dla dolegliwości zgłaszanych przez wnioskodawczynię.

Pozostali powołani w sprawie biegli sądowi –neurolog, ortopeda, psychiatra, endokrynolog, reumatolog -w zakresie schorzeń rozpoznanych u wnioskodawczyni nie stwierdzili niezdolności do pracy, jakkolwiek potwierdzili wielość jej schorzeń.

Mając na względzie treść kategorycznej opinii biegłego sądowego hematologa Sąd I instancji oparł się na wnioskach jego opinii, który zdiagnozował u badanej niedokrwistość mikrocytową z niedoboru żelaza znacznego stopnia. Ocena stanu zdrowia wnioskodawczyni w kontekście jej zdolności do pracy – wymaga wiadomości specjalnych i z reguły nie jest możliwa do dokonania samodzielnie przez sąd (tak SN w wyroku z 27.10.2005r., I UK 356/04, LEX nr 276241).

W tym zakresie Sąd skorzystał z opinii biegłego i nie znajdując podstaw do jej podważenia, w całości oparł się na jego ustaleniach.

Powołany w sprawie biegły lekarz sądowy hematolog, na podstawie przeprowadzonego badania przedmiotowego, podmiotowego oraz na podstawie przedstawionej dokumentacji sądowo-lekarskiej uznał, że rozpoznane schorzenie - niedokrwistość mikrocytowa z niedoboru żelaza znacznego stopnia- przesądza o uznaniu A. G. za osobę niezdolną do pracy.

Obserwowane od roku 2008 r. znacznie obniżone poziomy H. i (...) istotnie upośledzają sprawność organizmu wnioskodawczynie, co uniemożliwia jej efektywne wykonywanie czynności zawodowych wymagających nie tylko wydolności fizycznej, ale i sprawności intelektualnej i psychofizycznej. Wartości H. w ciągu ostatnich lat wynosiły ok. 10 g% bezpośrednio po przetoczeniach, natomiast zdecydowana większość oznaczeń dokumentującej poziom H. znacznie niższy, na ogół w granicach 6-8 g%.

Nie sposób zatem zgodzić się ze stwierdzeniem komisji lekarskiej ZUS, zawartym w opinii z dnia 22.10.2013 r., że występuje dobra adaptacja do niskich wartości hemoglobiny, w zwłaszcza w znaczeniu utrzymania pełnej zdolności do zatrudnienia. Nawet jeśli pacjentka nie odczuwa subiektywnych objawów tzw. głodu tlenowego, to przy wskazanych wartościach H. wydolność fizyczna oraz sprawność psychofizyczna i intelektualna – jak podkreślił biegły – są zawsze obniżone. Biegły zaakcentował, że stwierdzone schorzenie – niedokrwistość mikrocytowa z niedoboru żelaza znacznego stopnia -wymaga dalszej diagnostyki, mającej na celu ustalenie przyczyn niedoboru żelaza i nieskuteczności leczenia żelazem doustnym, a następnie ustalenie skutecznego sposobu leczenia.

W świetle pozostałego materiału dowodowego w sprawie i doświadczenia życiowego, Sąd uznał opinię biegłego hematologa za w pełni rzetelną , a tym samym wiarygodną i wystarczającą do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd nie miał wątpliwości co do prawidłowości wydanej w sprawie opinii, natomiast organ rentowy po zapoznaniu się z opinią biegłego nie zgłosił do niej – zdaniem Sądu – konkretnych i merytorycznych zastrzeżeń. Należy bowiem zauważyć, że organ rentowy nie wskazał na żadne braki ani sprzeczności tej opinii, a zarzucił jedynie, iż obciążenia związane z dotychczas wykonywaną przez odwołującą pracą ,są na poziomie akceptowalnym przez organizm nawet z niskim poziomem hemoglobiny tzw. głodem tlenowym, którego nie odczuwa się, a obciążenie godzinowe (w normalnym czasie pracy) nie jest szczególnego rodzaju. Pozwany wskazał dodatkowo, że stwierdzono już przyczyny niedoboru żelaza, wobec czego nie ma potrzeby dalszej diagnostyki.

W ocenie Sądu zarzuty uznać te należy za niezasadne. Biegły hematolog podkreślił bowiem, że nieskuteczność dotychczasowego leczenia żelazem doustnym wymaga dalszej diagnostyki, a obserwowane od roku 2008 r. znacznie obniżone poziomy H. i (...) istotnie upośledzają sprawność organizmu A. G.. Wnioskodawczynie ukończyła studia na kierunku filologia polska, ale od 2008 r. jest osobą bezrobotną. Zajmuje się niepełnosprawną matką. Dotychczas wykonywana praca – w szczególności w charakterze nauczyciela wymaga nie tylko wydolności fizycznej, ale i sprawności intelektualnej i psychofizycznej. Tymczasem u wnioskodawczynie obserwuje się znacznie niższy poziom H., na ogół w granicach 6-8 g%, co powinno zmuszać do refleksji. W tym miejscu należy zaakcentować - za biegłym hematologiem – że nawet jeśli osoba, która cierpi na powyższe schorzenie a nie odczuwa subiektywnych objawów tzw. głodu tlenowego, to przy wskazanych wartościach H. jej wydolność fizyczna oraz sprawność psychofizyczna i intelektualna są zawsze obniżone, a to sprawia złudne wrażenie o stanie zdrowia.

W świetle powyższego, Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego organu o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego hematologa oraz opinii biegłego lekarza medycyny pracy. Dotychczasowy wieloletni przebieg tej samej choroby wnioskodawczynie, przemawia za uznaniem za wystarczającą do rozstrzygnięcia sprawy- wydanej już w sprawie opinii biegłego specjalisty hematologa, bez potrzeby jej uzupełniania, czy wypowiedzania się w sprawie przez biegłego medycyny pracy.

W świetle powyższego, skoro pozwany nie poparł zasadności swego wniosku żadnymi innymi zarzutami (por. art. 6 kc i 232 kpc), wniosek pozwanego o uzupełnienie opinii i powołanie biegłego lekarza medycyny pracy należało oddalić.

Sąd podzielił przy tym w pełni, wielokrotnie prezentowane już stanowisko Sądu Najwyższego, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy i oceniana jako celowa tylko wtedy, gdy pierwotna opinia budziła istotne i nie dające się usunąć wątpliwości.

Odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z opinii wszystkich możliwych biegłych, aby upewnić się czy niektórzy z nich nie byli tego samego stanowiska co strona (por. T. Ereciński Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, W-wa 1997, cz.I, s.439).

W ocenie Sądu sam fakt, że strona nie zgadza się wnioskami jednoznacznej i należytej uzasadnionej opinii nie przemawia za uwzględnieniem wniosku, jeśli we wniosku tym nie wskazano przesłanek pozwalających na powstanie uzasadnionych wątpliwości, co do merytorycznej strony opinii. Zdaniem Sądu, biegły swoje stanowisko w tym zakresie logicznie i rzeczowo uzasadnił. Opinia została wydana po przeprowadzeniu osobistego badania wnioskodawczyni, po zapoznaniu się z podawanymi przez nią objawami oraz po zapoznaniu się z całością dokumentacji lekarskiej i kwalifikacjami zawodowymi – zarówno formalnymi jak i rzeczywistymi odwołującej – a efekt końcowy wszystkich tych czynności został przez biegłego zawarty w kategoriach wnioskach opinii.

Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależyte uzasadniona albo nieweryfikowalna (por. postanowienie SN z 19 sierpnia 2009 r., III CSK 7/09, Lex nr 533130).

Tymczasem biegły lekarz specjalista hematolog przedstawił przekonujące uzasadnienie swojego stanowiska i sąd zaaprobował ten dowód jako miarodajny.

W tym stanie rzeczy, z przyczyn wskazanych i opisanych powyżej, uznać należało, iż dotychczasowy wieloletni przebieg tej samej choroby wnioskodawczyni - niedokrwistość mikrocytowa z niedoboru żelaza znacznego stopnia - powoduje częściową niezdolność do pracy zgodnej z kwalifikacjami. Niezdolność do pracy ma charakter okresowy i istniała już w chwili złożenia wniosku tj. od 19.07.2013 r. do dnia 31.12.2015 r.

Mając powyższe na względzie, na podstawie powołanych wyżej przepisów oraz art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., orzeczono jak w wyroku.

Apelację od powołanego orzeczenia wywiódł pozwany organ rentowy, domagając się uchylenia wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie – zmiany orzeczenia i oddalenia odwołania.

Zarzuty apelacji objęły: naruszenie art.233§1 k.p.c. poprzez uznanie częściowej niezdolności od pracy wnioskodawczyni wbrew wynikom postępowania dowodowego, nadto nierozpoznanie istoty sprawy poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego hematologa oraz opinii biegłego z zakresu medycyny pracy, nadto – naruszenie przepisów prawa materialnego to jest art.12 ust.1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych .

Wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest bezzasadna.

Na wstępie Sąd Apelacyjny wskazuje , że w pełni akceptuje ustalenia poczynione na etapie postępowania pierwszo instancyjnego przez co zbędne jest ich ponowne w tym miejscu szczegółowe przywoływanie.

Materialno prawne podstawy wniosku rentowego stanowią następujące normy:

W myśl art. 57 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnił łącznie następujące warunki:

1) jest niezdolny do pracy;

2) ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy;

3) niezdolność do pracy powstała w okresach, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 i 2, pkt 3 lit. b, pkt 4, 6, 7 i 9, ust. 2 pkt 1, 3-8 i 9 lit. a, pkt 10 lit. a, pkt 11-12, 13 lit. a, pkt 14 lit. a i pkt 15-17 oraz art. 7 pkt 1-4, 5 lit. a, pkt 6 i 12, albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Zgodnie z art. 13 przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się:

1) stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji;

2) możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Całkowicie chybione, a częściowo także niezrozumiałe są zarzuty podniesione w apelacji.

Bezpodstawny jest zarzut apelacji wskazujący na pogwałcenie zasady swobodnej sędziowskiej oceny dowodów poprzez „sprzeczność stanu faktycznego z materiałem dowodowym”.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału" (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267). Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiarygodność zaś decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę.

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W nauce głoszona jest teza, zgodnie z którą zasada swobodnej oceny dowodów, jako antyteza dowolności, odnosi się do wszystkich środków dowodowych, co jednak nie oznacza, że nie ma różnicy w podejściu do poszczególnych ich rodzajów. W każdym razie brak jest podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek formalnej hierarchii środków dowodowych z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy .

Sąd Najwyższy zwracał uwagę w postanowieniu z dnia 16 maja 2002 r. IV CKN 1050/00, iż wykazanie, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c., co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być ograniczone do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, iż ocena przyjęta przez sąd drugiej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają

czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. LEX nr 55499

W rozpoznawanej sprawie materiał dowodowy składał się na spójną całość i jako taki został prawidłowo oceniony przez sąd I instancji.

Sąd II instancji stwierdza, że prawidłowo sąd I instancji oparł się na opinii biegłych sądowych o specjalnościach odpowiednich do zgłaszanych przez odwołującą schorzeń to jest ortopedy, neurologa, psychiatry, reumatologa, endokrynologa oraz hematologa.

Opinia biegłych – jak słusznie wskazał sąd – oceniona winna być jako logiczna, spójna i zasadna. Wydana została – jak wynika z jej treści - po zebraniu niezbędnego wywiadu, zapoznaniu się z przedłożoną dokumentacją lekarską oraz po badaniach przedmiotowych. Biegli w sposób przekonujący uzasadnili swoje stanowisko, podpierając się w tym względnie dokumentacją medyczną i wynikami przeprowadzonych badań. Stąd brak więc zdaniem także Sądu II instancji podstaw do kwestionowania opinii biegłych. Apelujący nie naprowadził zarzutów co do wiarygodności i rzetelności opinii biegłych, nie wskazano błędów merytorycznych czy przeoczeń.

Jak wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1974 r. I CR 562/74 (LEX 7607) samo niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia powołania innego biegłego. Podobnie wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1974 r. II CR 5/74 :”Okoliczność, że opinia biegłych nie ma treści, odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy wypowiadało się kilka kompetentnych pod względem fachowym zespołów biegłych, nie może uzasadniać przeprowadzenia dowodu z opinii dalszych biegłych. Za nieuzasadnione należy uznać stanowisko, według którego nie wolno zaniechać przeprowadzenia dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli dotychczas opracowane opinie biegłych nie dają podstaw do rozstrzygnięcia sprawy w sensie twierdzonym przez stronę. Odmienne stanowisko oznaczałoby bowiem przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego zdania, jak strona”. LEX nr 7407.

Apelujący zarzuca nieprawidłowe oddalenie wniosków dowodowych o uzupełnienie materiału dowodowego sprawy .

Sąd Apelacyjny podkreśla, że zgodnie z art.162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Zauważyć w tym miejscu należy, że jedną z przyczyn uchwalenia art. 162 (poprzednio art. 179 d.k.p.c.) było przeciwstawienie się praktyce zawodowych pełnomocników, którzy w celu odwołania postępowania nie podnosili dostrzeżonych uchybień i „odkładali” je do apelacji lub innego środka zaskarżenia (por. W. Siedlecki, Podstawy rewizji cywilnej, s. 66 oraz M. Sychowicz, Zwrócenie uwagi na uchybienia przepisom postępowania - art. 162 k.p.c., w: Aurea praxis, aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego, red. J. Gudowski i K. Weitz, t. I, s. 665 i 676). Art. 162 staje temu skutecznie na przeszkodzie, a po nałożeniu na strony ciężaru wspierania procesu staje się jednym z najistotniejszych elementów reformy dokonanej ustawą z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381). Rola art. 162, marginesowa przed 1996 r., wzrosła na skutek zmiany kontekstu normatywnego. Rewizja, oparta na reglamentowanych podstawach, została zastąpiona apelacją pełną, nieograniczoną co do zarzutów, i jednocześnie ustawodawca położył duży nacisk na wzmocnienie zasady kontrydiktoryjności oraz pobudzenie aktywności stron, czego wynikiem jest m.in. wprowadzenie do Kodeksu postępowania cywilnego przepisów rozszerzających oraz umacniających system prekluzji materiału procesowego nieprzedstawionego w określonym terminie, sprzyjający zasadzie koncentracji materiału dowodowego i zmuszający strony do wspierania sądu oraz współdziałania w urzeczywistnianiu sprawnego i szybkiego procesu cywilnego (np. art. 207 § 6 i art. 217 § 2).

Odnosząc powyższe do sprawy podnieść stanowczo należy, że wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego hematologa oraz przeprowadzenie dodatkowo dowodu z opinii biegłego specjalisty medycyny pracy złożone

zostały przez pozwanego organ rentowy w piśmie procesowym z 9 lutego 2015 r. Wnioski te oddalono postanowieniem sądu I instancji wydanym na rozprawie w dniu 19 marca 2015 r. , nie zgłoszono przy tym zastrzeżenia w trybie art.162 k.p.c. przez pozwanego.

W uznaniu sądu II instancji nie doszło w sprawie także do naruszenia art.286 k.p.c. (sąd nie miał podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych przywołanych wyżej) - nie można przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (zob. wyrok SN z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404; wyrok SN z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, Biul. SN 1974, nr 4, poz. 64; wyrok SN z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPiPS 2003, nr 9, poz. 67). Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii – por. wyrok SN z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, LEX nr 7607; uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 stycznia 2001 r., II CKN 639/99, LEX nr 53135. Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182).

Sąd Okręgowy – co istotne – dokonywał kontroli legalności decyzji na datę jej wydania, opinia biegłego hematologa była spójna i logiczna, co istotne – odnosiła się w swych wnioskach do kwalifikacji zawodowych odwołującej oraz charakteru wykonywanego faktycznie zatrudnienia wskazując wyraźnie na przyczyny niemożności do powrotu do pracy. Biegły podkreślał, że parametry diagnostyczne analizowane przez niego uniemożliwiają efektywne wykonywanie czynności zawodowych wymagających wydolności fizycznej oraz psychofizycznej. Biegły wyjaśnił także kwestie dotyczące tzw. głodu tlenowego podnoszone przez pozwanego.

Mając na uwadze całość zaprezentowanej argumentacji orzeczono o oddaleniu apelacji pozwanego w oparciu o art.385 k.p.c.

del. SSO Katarzyna Schönhof- Wilkans	SSA Marek Borkiewicz	SSA Marta Sawińska
---	----------------------	--------------------